

Rozważania adwentowe - czwartek 2 tygodnia Adwentu

Rozważanie na czwartek
drugiego tygodnia Adwentu.
Proponowane tematy to:
potrzeba wewnętrznego
oczyszczenia; czystość serca;
miłość rodzi się i wzrasta na
modlitwie.

08-12-2022

- Potrzeba wewnętrznego
oczyszczenia;

- Czystość serca;
 - Miłość rodzi się i wzrasta na modlitwie.
-

„ZAPRAWDĘ, POWIADAM WAM:
Między narodzonymi z niewiast nie
powstał większy od Jana Chrzciciela”
(Mt 11, 11). Te słowa Jezusa, które
czytamy w Ewangelii dzisiejszej
Mszy świętej, były wiernie strzeżone
przez Kościół, który od początku w
szczególny sposób czcił św. Jana.
Widzimy to na przykład w liturgii,
która uroczyście celebruje jego
narodziny, ponieważ są one ściśle
związane z tajemnicą wcielenia
Chrystusa.

Cztery Ewangelie podkreślają
również postać św. Jana Chrzciciela.
Jest on ostatnim z proroków, tym,
który kończy Stary Testament i
wskazuje na Nowy, zapowiadając

Jezusa, Mesjasza, Baranka Bożego.
Jego ojciec, Zachariasz, kiedy
odzyskał mowę, którą utracił z
powodu początkowego braku wiary,
wychwalał Boga modlitwą
Benedictus, która w tym okresie
liturgicznym nabiera szczególnego
znaczenia. „A i ty, dziecie, prorokiem
Najwyższego zwać się będziesz, bo
pójdiesz przed Panem torując Mu
drogi; Jego ludowi dasz poznać
zbawienie co się dokona przez
odpuszczenie mu grzechów” (Łk 1,
76-77). W ten sposób wyrażała się
misja Jana: sprawić, aby przyjście
Jezusa, już bliskie, stało się bardziej
owocne, wzywając do pokuty i
nawrócenia serc.

Aby móc odkryć Chrystusa,
konieczne jest pewne oczyszczenie.
„Proś Ojca, Syna i Ducha Świętego i
Matkę swoją, aby ci pomogli poznać
siebie samego i zapłakać nad tym
ogromem brudu, który przewalił się
przez ciebie, pozostawiając, ach,

jakże wielki osad... – A jednocześnie, nie tracąc sprzed oczu własnej nędzy, powiedz Mu: «Użycz mi, Jezu, miłości jako oczyszczającego ognia, w którym moje biedne ciało, moje biedne serce i moja biedna dusza zetleją, pozbywając się całej ziemskiej nędzy... I kiedy będzie już puste całe moje jestestwo, napełnij je sobą, abym nie przywiązywał się do niczego na tym padole, aby podtrzymywała mnie zawsze Miłość».”^[1]

„ALBOWIEM JA, PAN, twój Bóg, ująłem cię za prawicę, mówiąc ci: «Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą»” (Iz 41, 13). Te słowa proroka Izajasza, zawarte w pierwszym czytaniu mszalnym, przypominają nam, że gdy staramy się lepiej przygotować na przyjęcie Jezusa, najważniejsza jest nasza

ufność w pomoc, która przyjdzie do nas z łaską Bożą. To Bóg nas przemieni, jeśli będziemy ulegli Jego natchnieniom. W ten sposób w naszych sercach powstanie nowe życie, a to, co do tej pory było w nas jałowe, zostanie zregenerowane. Będziemy mogli rozkoszować się, urzeczywistniając w naszych duszach, tę słodką obietnicą Pana: „Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię na pojezierze, a wyschniętą ziemię na wodotryski” (Iz 41, 18).

Bóg obdarzy nas swoją łaską jak te rzeki przeznaczone do ożywiania pól. W tym tajemniczym splocie naszej woli z Jego wolą do nas należy pragnienie i przyjęcie, usunięcie przeszkód, które mogłyby zniszczyć owoc. „Jezu, niech moje biedne serce będzie zamkniętym grodem – prosimy za św. Josemarią – niech moje serce będzie rajem, w którym

zamieszkaś; niech Anioł Stróż
pilnuje go mieczem ognistym i niech
tym mieczem oczyści wszelkie
uczucia, zanim się do niego dostaną;
Jezu, opieczętuć moje biedne serce
Boską pieczęcią Twego Krzyża”^[2].

Pragniemy kochać Pana z całego
serca i dlatego prosimy Go, aby
pomógł nam poprawić to, co jeszcze
powstrzymuje nas od tych samych
uczuć: brak miłości i miłosierdzia
wobec bliźnich, egoizm, obojętność....
Prośmy więc o pomoc łaski, aby
oczyścić nasze serca. „Ten dar został
dany tym, którzy o niego prosili, tym,
którzy go pragnęli, tym, którzy
pracowali, aby go otrzymać”^[3]. Gdy w
Adwencie Kościół wzywa nas do
oczyszczenia, nie chodzi jedynie o
zwykłe pozbycie się brudu. Chodzi o
coś radykalnie innego, o wiele
bardziej atrakcyjnego i będącego w
zasięgu każdego z nas: chcemy
oczyścić nasze serce - prosząc Pana w
pokorze - aby coraz bardziej

utożsamiać nasze serce z sercem
Chrystusa.

„JAKO CHRZEŚCIJANIE jesteśmy
zakochani w Miłości. Pan nie chce,
byśmy byli oschli, oziębli jak
bezduszna materia. Chce, byśmy byli
przepojeni Jego Miłością”^[4]. Aby
nappełnić nasze serca Bożą miłością,
konieczna jest nieustanna modlitwa,
o którą prosimy w modlitwie kolekty
dzisiejszej Mszy świętej. „Panie, ożyw
nasze serca, abyśmy przygotowali
drogę Jednorodzonemu Synowi
Twojemu, a przez Jego przyjście
zasłużyli na to, by służyć Ci czystym
sercem”. „Winniśmy działać, żyć i
umierać jak zakochani”^[5]. Wezwanie
św. Josemaríi powinno stać się
naszym wezwaniem: „Panie! Pozwól
mi tak bardzo należeć do Ciebie, aby
nawet najświętsze uczucia miały
dostęp do mojego serca jedynie za

pośrednictwem Twojego zranionego
Serca”^[6].

Liturgia Adwentu często powtarza
nagłą zapowiedź: Pan przychodzi,
a my musimy Mu przygotować coraz
szerszą drogę, coraz czystsze
mieszkanie, coraz chętniejsze serce.
Zakochanemu nie wystarcza jednak
czekanie, miłość skłania go do
poszukiwań. Dlatego odtąd chcemy
postawić sobie za cel wychodzenie
Mu na spotkanie w modlitwie, z
znakami czułości, jak to czyniła
Najświętsza Dziewica i św. Józef.
Chcemy spotkać Jezusa w naszych
przejawach pobożności w ciągu dnia,
aby powiedzieć Mu, że Go kochamy,
że nasze niewierności nas boją, że
niecierpliwie czekamy, aby Go
przyjąć.

Bóg nagrodzi nasze wysiłki, aby
zbliżyć się do Niego, ponieważ, jak
recytujemy w dzisiejszym psalmie,
„Pan jest łagodny i miłosierny,

nieskory do gniewu i bardzo łaskawy" (Ps 145, 8). On da nam serce, które jest bardziej wolne, bardziej zakochane, przepełnione pokojem i radością dla wszystkich wokół nas. Aby mieć większą pewność, że zostaniemy wysłuchani, zwróćmy się do naszej Pani, Matki Pięknej Miłości, idąc za radą, której udzielił nam św. Josemaria: „Musisz natychmiast w samotności swego serca, któremu towarzyszy jedynie Najświętsza Maryja Panna, powiedzieć Jej bez zgiełku słów: «Matko moja, to moje biedne serce czasami się buntuje... Lecz jeśli mi pomożesz...» I pomoże ci, abyś zachował je w czystości i abyś dalej szedł drogą, na którą Bóg cię wezwał”^[7].

^[1] Św. Josemaría, *Kuźnia* nr 41.

[2] *Ibidem*, nr 412.

[3] Św. Hieronim, *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza*.

[4] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga* nr 183.

[5] Idem, *Kuźnia* nr 988.

[6] *Ibidem*, nr 98.

[7] *Ibidem*, nr 315.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozważania-adwentowe-czwartek-2-
tygodnia-adwentu/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozważania-adwentowe-czwartek-2-tygodnia-adwentu/) (07-08-2025)